

Ilona Zaleska

Towarzyszka „Ola” – działalność niepodległościowa Aleksandry Piłsudskiej

Niepodległość i Pamięć 25/3 (63), 95-122

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Iłona Zaleska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Towarzyszka „Ola” – działalność niepodległościowa Aleksandry Piłsudskiej

Słowa kluczowe

Aleksandra Szczerbińska, Józef Piłsudski, Polska Partia Socjalistyczna, konspiracja, ruch strzelecki, Legiony Polskie, Oddział Żeński, Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, Polska Organizacja Wojskowa, irredenta

Streszczenie

Przypadająca w 2018 r. setna rocznica odzyskania niepodległości inspiruje do podjęcia rozważań na temat działalności Aleksandry Piłsudskiej, która pozostawiła po sobie interesujące *Wspomnienia*, dokumentujące udział w polskiej irredencji „pokolenia niepokornych”, którego sama była reprezentantką. Choć pozostaje w nich postacią drugoplanową, ustępując miejsca symbolowi polskiej niepodległości – Józefowi Piłsudskiemu, zapiski stanowią ważne źródło do poznania kolejnych etapów konspiracyjnej, ukierunkowanej na wywalczenie niepodległości aktywności towarzyszy „Oli”. Jej początków należy upatrywać w działalności w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej, której stała się członkinią, a następnie w ruchu legionowym w Oddziale Żeńskim. W ciągu swojego życia Piłsudska z równym zaangażowaniem realizowała się tak w działalności niepodległościowej, jak i społecznej. Po 1918 r. dystansowała się od życia politycznego, koncentrując się głównie na działalności społeczno-charytatywnej.

Aleksandra Piłsudska z domu Szczerbińska do dziś nie doczekała się biografii, choć jej życiorys stanowiłby interesujący materiał na naukową monografię. Rewolucjonistka, patriotka, działaczka niepodległościowa, społeczna, a nawet feministka¹ – wszystkie te określenia wydają się być odpowiednie dla charakterystyki Aleksandry Piłsudskiej.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie niepodległościowej aktywności Aleksandry Szczerbińskiej, zanim stała się Panią Marszałkową Piłsudską. W jej ramach objawiły się wszystkie wyżej wymienione i przypisane jej role. Aktywność ta przypadała na dwie pierwsze dekady XX wieku, a główna bohaterka miała to szczęście, że cel, któremu służyła wspólnie z innymi działaczami i działaczkami niepodległościowymi został osiągnięty. Życiorys Aleksandry Szczerbińskiej dowodzi zarazem, że sprawa niepodległości w okresie zaborów nie była wyłącznie sprawą mężczyzn, ale także kobiet, które przełamując stereotypy i narażając się na liczne niebezpieczeństwa, zaznaczyły swój aktywny udział w walce o suwerenność polską. Szczerbińska była jedną z wielu irredentystek, które swoją działalność związały z niepodległościową lewicą socjalistyczną reprezentowaną przez Polską Partię Socjalistyczną, a po formalnym rozłamie partii w listopadzie 1906 roku, z PPS-Fracją Rewolucyjną. Motywy obrania przez nią takiej drogi życiowej możemy poznać i zrozumieć dzięki spisany po latach osobistym wspomnieniom.

Urodzona w Suwałkach w 1882 roku Aleksandra Szczerbińska pochodziła ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Już w wieku 10 lat straciła oboje rodziców². Trafiła pod opiekę babki Karoliny z Truskolaskich Zahorskiej, która zapisała się w jej pamięci jako kobieta o silnej indywidualności i głębokim patriotyzmie. Zahorska czynnie wspierała powstanie styczniowe, a potem pielęgnowała pamięć o nim. Sentyment

¹ Interesujące rozważania na temat feministycznych poglądów Aleksandry Szczerbińskiej, zob. M. Sikorska-Kowalska, *Feministyczne poglądy i patriotyczna działalność. Aleksandra Piłsudska w orbicie wielkiej polityki*, [w:] *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczkini – rewolucjonistki*, red. I. Desperak i I. Kuźma, Łódź 2017, s. 37–42.

² A. Garlicki, *Aleksandra Piłsudska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław 1981, s. 303. Zob. też: A. Matusiewicz, *Żona Marszałka*, [w:] *Biografie suwałskie*, Suwałki 1993, s. 59.

i szacunek dla powstańców wyrażał strój żałobny, który nosiła do końca życia. Aleksandra tak zapamiętała babkę:

Głównym motorem jej życia był patriotyzm. Cały zapał swej gorącej i mocnej natury oddała sprawie wolności kraju, a siła jej charakteru była tak wielka, że w robocie spiskowej w czasie powstania 1863 grała w okolicy główną rolę, przewodząc na tajnych zebraniach u siebie we dworze. Przechowywała i przewoziła broń. (...) Upadek powstania był największym ciosem w jej życiu. Od tego czasu ubierała się jedynie w czarne suknie, z wąską białą koronką u szyi i na rękawach, a na palcu nosiła na znak żałoby pierścionek z tabliczką z czarnej emalii, ozdobioną krzyżykiem z białych pereł³.

To właśnie od babki w wieku 7 lat Aleksandra dowiedziała się czym jest patriotyzm i choć znaczenia tego słowa jeszcze wówczas nie do końca potrafiła pojąć, zadeklarowała chęć bycia patriotką⁴. Lata nauki w gimnazjum rosyjskim (do którego uczęszczała nie z własnej woli, ale z chęci zdobycia jakiegoś wykształcenia, a takie w ówczesnych realiach dawała szkoła rosyjska) łączyła, jak wielu jej rówieśników, z potajmnaną nauką polskiego języka, polskiej historii i literatury w ramach tajnych kółek samokształceniowych⁵.

Dom rodzinny nie tylko zaszczerpił w młodej Aleksandrze patriotyzm, ale również, co w czasach zaborów często się z tym łączyło, wrażliwość na kwestię społeczną. Dużą w tym rolę krewnego babki, zwanego dziadkiem Ludwikiem, byłego powstańca i zesłańca, który snując opowieści o powstaniu wskazywał na brak dostatecznej współpracy między warstwami wykształconymi a wsią w okresie powstań-

³ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, oprac. A. Adamczyk, red. T. Boczyński, Warszawa 2004, s. 47.

⁴ Wg słów babki Zahorskiej: „Ten jest patriotą kto kocha Polskę nade wszystko na świecie i kto dla jej wolności poświęci wszystko, co posiada, nawet swe życie, gdy będzie trzeba”, zob. *ibidem*. Od babki Zahorskiej oraz jej przyjaciółki – pani Kornilowiczowej Aleksandra dowiedziała się również o pracy kobiet w powstaniu, które przewoziły i ukrywały broń oraz podtrzymywały łączność walczących ze społeczeństwem. Zob. A. Piłsudska, *Udział kobiet w walkach o niepodległość*, „Niepodległość” 1955, t. 5, s. 169.

⁵ R. Halny [pseud.] A. Próchnik, *Aleksandra Piłsudska: komendantka wywiadu kobiecego*, Warszawa 1934, s. 12–13.

czym. Wskazówki dziadka Ludwika – jak twierdziła Aleksandra – pchnęły ją do studiów nad zagadnieniami społecznymi, a w następstwie tego nad socjalizmem. Stąd, gdy weszła już w wiek dorosły mogła stwierdzić: „Nasiona, zasiane w dzieciństwie, zakiełkowały i zapuściły korzenie. Jeden był tylko cel przede mną – walka o wolną Polskę”⁶.

Z pewnością ważnym wydarzeniem w jej życiu był wyjazd z rodzinnych stron po zdaniu matury i przeprowadzka do Warszawy, gdzie postanowiła kontynuować naukę w Wyższej Szkole Handlowej. Po ukończeniu trzyletnich kursów związała się z Uniwersytetem Łatającym, w którym nauczano oficjalnie zakazanej historii polskiej i literatury, socjologii oraz ekonomii politycznej. Według Szczerbińskiej szkoła dawała nie tylko wykształcenie, ale uczyła także umiłowania swobody⁷. Warszawa – jako centrum życia społeczno-politycznego – stworzyła Aleksandrze warunki do nawiązania pierwszych kontaktów politycznych. Zetknęła się tam ze środowiskiem radykalnej inteligencji⁸. O wpływy wśród akademickiej młodzieży rywalizowali wówczas ze sobą narodowi demokraci oraz sympatycy nurtów lewicowych. Szczerbińska uczestniczyła w różnych zebraniach. Sięgnęła także po poważniejszą literaturę socjalistyczną (dzieła Karola Marksa, Wilhelma Liebknechta, Augusta Bebela, Karola Kautskiego, publicystykę Bolesława Jędrzejowskiego). W celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z robotnikami, podjęła posadę urzędniczki w fabryce wyrobów skórzanych na Woli. Jak sama przyznała był to jeszcze okres poszukiwań, „błąkania się wśród różnych partii”. W końcu jednak znalazła to, czego szukała w Polskiej Partii Socjalistycznej, która od razu przypadła jej do serca, gdyż łączyła program niepodległościowy z postulatami socjalistycznymi⁹. Do PPS wstąpiła w 1904 roku i od razu przydzielono ją do pracy agitacyjno-propagandowej wśród robotników. Szczerbińska zorganizowała żeńskie kółko PPS na warszawskim Bródnie¹⁰. W partii działała pod pseudonimem „Ola”. Jej akces do organizacji przypadła

⁶ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 53–54.

⁷ Ibidem, s. 57–58.

⁸ A. Garlicki, *Aleksandra Piłsudska*, op. cit., s. 303.

⁹ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 61–64.

¹⁰ A. Garlicki, *Aleksandra Piłsudska*, op. cit., s. 303; R. Halny [pseud.] A. Próchnik, op. cit., s. 13.

na ważny okres politycznego ożywienia i rewolucji w Królestwie Polskim lat 1905–1907¹¹. Od razu więc miała szansę się wykazać biorąc udział w dniu 13 listopada 1904 roku na pl. Grzybowskiem w manifestacji protestacyjnej przeciw wojnie rosyjsko-japońskiej i mobilizacji zarządzanej w Królestwie¹². Wraz z dwiema koleżankami partyjnymi odpowiadała za ukrycie broni w kościele, przed którym odbywała się manifestacja¹³. Roznosiła też proklamacje partyjne informujące o kolejnych planowanych akcjach i manifestacjach¹⁴. Z pewnością dużym wyzwaniem był dla towarzyszk „Oli” akces do Organizacji Bojowej (OB) w 1905 roku (utworzonej w październiku t.r.), gdzie powierzono jej znacznie bardziej poważne i zarazem niebezpieczne zadania¹⁵. Była jedną z kierowniczek biura centralnego OB. W zakres jej obowiązków wchodziło wyszukiwanie odpowiedniego lokalu na zebrania członków OB, tak aby nie wzbudzać podejrzeń żandarmerii i policji¹⁶.

¹¹ Rewolucja sprzyjała aktywizacji różnych grup społecznych, w tym kobiet. Stanowiły one znaczny procent nowych członków napływających do partii socjalistycznych w tym czasie. Wiele z nich decydowało się na najbardziej niebezpieczną formę pracy partyjnej w ramach Organizacji Bojowej utworzonej w październiku 1905 r. Szczególną rolę odgrywały w tzw. technice. Trudniły się przewożeniem broni, amunicji, materiałów wybuchowych do zakonspirowanych magazynów i laboratoriów. Prowadziły pracę wywiadowczą, były kurierkami, a niektóre uczestniczyły nawet w akcjach zbrojnych organizowanych przez PPS; zob. J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2002, s. 38–42.

¹² W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1, Kraków–Łomianki 2006, s. 212. Artykuł pióra Józefa Piłsudskiego na temat okoliczności zorganizowania manifestacji na pl. Grzybowskiem; zob. Archiwum Akt Nowych [AAN], Archiwum Zofii i Jędrzeja Moraczewskich, sygn. 10, *Maszynopisy, Memoriały i wspomnienia Józefa Piłsudskiego*, k. 8–16.

¹³ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 68; Eadem, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 170; J. Dufurat, op. cit., s. 42.

¹⁴ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 74.

¹⁵ W 1905 r. PPS zorganizowała Wydział Spiskowo-Bojowy z zamiarem szkolenia bojowców i przeprowadzania zamachów. Przyjęto do niego tylko jedną kobietę – Zofię Prosnierównę. Natomiast kilku innym członkiniom partii, w tym Szczerbińskiej, zaproponowano zorganizowanie składów broni i materiałów wybuchowych, zob. A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 171.

¹⁶ W. Potkański, *Odrodzenie czynu niepodległościowego przez PPS w okresie rewolucji 1905 roku*, Warszawa 2008, s. 96–97. Na temat organizowania przez kobiety

Aleksandra sprawowała również kontrolę nad tzw. „biurem paszportowym”, które specjalizowało się w „praniu” paszportów. Polegało ono na wywabianiu pisma urzędowego z dokumentu, na miejsce którego wpisywano nowe dane, a następnie przystawiano stosowne pieczętki. Spreparowane dokumenty były potem wykorzystywane przez działaczy konspiracyjnych¹⁷.

Należy dodać, że kobiety pracujące dla OB nie przechodziły początkowo żadnego szkolenia pod kątem funkcji, które im powierzano w partii. „Od znajomych bojowców dowiadywałyśmy się same jak obchodzić się z bronią i materiałami wybuchowymi” – wspominała Piłsudska¹⁸. Zasad przewożenia bibuły uczyły się od doświadczonej na tym polu działaczki i jednej z najstarszych członkiń PPS – Józefy Rodziewiczówny, zwanej w partyjnych kręgach „Starą Wandą”. Uchodziła ona za autorytet i to z nią Szczerbińska dyskutowała na temat sposobu przewożenia broni, amunicji, bomb i materiałów wybuchowych¹⁹. Na przełomie 1905 i 1906 roku dla towarzyszy zajmujących się robotą techniczną zorganizowano specjalny kurs w Warszawie, w którym wzięły udział również kobiety²⁰. Na szkoleniu, poza wiadomościami o broni i terenoznawstwie uczono się „prania” paszportów, wywabiania pieczęci i podpisów na dokumentach metodą chemiczną. Pod koniec 1905 roku zorganizowano Wydział Techniczny przy OB. Szczerbińskiej powierzono kierownictwo nad centralnymi składami broni w Warszawie²¹. Zajmowała się transportem, przechowywaniem i wydawaniem broni dla członków OB²². Broń można było wydawać

tzw. fikcyjnych domów rodzinnych dla działaczy konspiracyjnych, zob. A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 176.

¹⁷ Szerzej na ten temat, zob. W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1901–1908. W ogniu rewolucji*, Warszawa 1935, s. 385–386; W. Potkański, op. cit., s. 188.

¹⁸ A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 172.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ J. Dufrat, op. cit., s. 42–43.

²¹ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 78; eadem, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 174.

²² Broń (mauzery i browningi) kupowano w fabrykach w Belgii, następnie przemycono ją przez Niemcy i Austrię do Krakowa lub Sosnowca, dalej przez granicę austriacko-rosyjską do Królestwa Polskiego. Przemycem zajmowali się zazwyczaj kolejarze, członkowie partii lub zawodowi przemycnicy. Sprawę ułatwiał fakt, iż

w razie planowanej akcji na podstawie decyzji Wydziału Bojowego. Była to zatem niezwykle odpowiedzialna i niebezpieczna funkcja, przy której należało zachować nadzwyczajne środki ostrożności²³. Rzetelność towarzyski „Oli” w wykonywaniu obowiązków partyjnych docenił sam Józef Piłsudski podczas inspekcji oddziałów bojówki w Warszawie w maju 1906 roku. To właśnie wówczas spotkali się po raz pierwszy²⁴. Do ponownego spotkania doszło już w lipcu 1906 roku, podczas konferencji OB organizowanej w Krakowie z udziałem delegatów z Galicji i Królestwa. Szczerbińskiej przydzielono rolę sekretarza konferencji²⁵.

W okresie działalności partyjnej Szczerbińska na każdym kroku była narażona na denucjacje przez szpicli, musiała więc sobie znaleźć alibi na wypadek, gdyby trzeba było wylegitymować się przed policją. Postanowiła zostać korepetytorką języków i przedmiotów ścisłych dziewcząt z zamożnych domów. Można powiedzieć, że miała wówczas podwójną tożsamość. Sama często zastanawiała się jakby zareagowały jej uczennice, „gdyby ktoś je poinformował, że ich nauczycielka, tyle uwagi poświęcająca tłumaczeniom z francuskiego i wzorom matematycznym, wygłasza rewolucyjne przemówienia na tajnych zebraniach w dzielnicach robotniczych, przewozi i magazynuje broń i amunicję, ukrywać się musi przed okiem policji”²⁶. Jako jedna z dromadek (tak nazywano w żargonie partyjnym kobiety przemycające zakazaną literaturę, broń, amunicję) musiała wykazać się nie tylko przezornością, ale i sprytem²⁷. Na korzyść kobiet – partyjnych przemycniczek,

społeczność pogranicza była wyspecjalizowana w tym procederze. Z relacji Piłsudskiej możemy dowiedzieć się wielu cennych informacji na temat organizowania transportów broni, zob. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 85–86.

²³ W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 377.

²⁴ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 78–79. Zob. też: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., s. 229.

²⁵ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 80. Konferencję pod naciskiem austriackich władz musiano przenieść do Zakopanego. Stworzyło to Aleksandrze okazję do bliższego poznania Piłsudskiego, gdyż podróż pociągiem odbywała jadąc z nim w jednym przedziale; zob. *ibidem*, s. 80.

²⁶ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 85.

²⁷ W razie „wsypy” groziło kilka lata katorgi lub zesłanie na Syberię, zob. *ibidem*.

przemawiał fakt, iż carska policja mogła mieć pewne opory przed poddaniem ich dokładnej rewizji. Poza tym niezwykle użyteczny dla dromadek był ówczesny styl ubierania się, który ułatwiał ukrycie zakazanych rzeczy. Według relacji Szczerbińskiej długa spódnica pozwalała kobiecie na swobodne ukrycie dwóch, trzech mauzerów, które przywiązywano do ciała, wzdłuż nóg. Rewolwery i amunicje zaszywano w szerokie pasy kładzione pod ubranie. Natomiast dynamit ukrywano w gorsiecie²⁸. Piłsudska niezwykle barwnie i z humorem opisywała, jak radziły sobie kobiety-dromaderki z dodatkowym bagażem na sobie. Za najbardziej problematyczną i niebezpieczną uznawała kontrabandę dynamitu: „Myśl, że ma się na sobie materiał wybuchowy, łączyła się ze świadomością niebezpieczeństwa eksplozji. Jakieś silniejsze potarcie szpilką czy fiszbinem z gorsetu i zabawa skończona. (...) dodatkową przykrością były wyziewy dynamitu powodujące torsje” – pisała²⁹. Użyteczność partyjnych towarzyszek trudniących się przemytem docenił również J. Piłsudski w broszurze *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim*, twierdząc że do przenoszenia nielegalnej literatury najlepsza była silna i dobrze zbudowana kobieta³⁰.

Aleksandra od początku zainteresowana programem niepodległościowym, po rozłamie do jakiego doszło w PPS podczas IX zjazdu partii w listopadzie 1906 roku, opowiedziała się po stronie tendencji niepodległościowych PPS-Frakcji Rewolucyjnej z Piłsudskim na czele³¹. Formy aktywności Szczerbińskiej pozostawały te same. W dalszym ciągu zajmowała się transportem, zaopatrywaniem w broń i amunicję oddziałów bojowych organizowanych i szkolonych przez Piłsudskiego³². Trudny okres dla towarzyszk „Oli” nastał pod koniec

²⁸ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 86–87.

²⁹ Ibidem, s. 87.

³⁰ Piłsudski twierdził, że silna i dobrze zbudowana kobieta posiada duże zdolności transportowe do przemytu bibuły: „Wyzyskawszy wszystkie skrytki damskiej garderoby, obłożwszy siebie najstaranniej bibułą, kobieta, gdy ma do tego odpowiednią siłę fizyczną, może unieść na sobie, bez zwracania na się uwagi, trudną do uwierzenia ilość bibuły”; zob. J. Piłsudski, *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim. Fakty i wrażenia z ostatnich lat dziesięciu*, cz. 1, *Bibuła*, (1903), [w:] *Pisma – Mowy – Rozkazy*, t. 2, Warszawa 1930, s. 148–149.

³¹ Zob. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 83–85.

³² Po rozłamie w partii Szczerbińska musiała wykazać się dodatkową czujnością

rewolucji. Liczne aresztowania członków OB i towarzyszy partyjnych sprawiły, że musiała przejąć cały ciężar transportu broni, włącznie z przewożeniem jej przez granicę, czym wcześniej się nie zajmowała. Mozolnie pracowała nad odtworzeniem arsenału dla OB. Działalność tę przerwało na kilka miesięcy aresztowanie w styczniu 1907 roku, za sprawą konfidenta działającego w szeregach partii³³. Osadzona na Pawiaku, wobec braków dowodów winy już w kwietniu tego roku została wypuszczona na wolność. Ten krótki epizod więzienny nie zniechęcił jej do dalszej pracy partyjnej. Tuż po zwolnieniu udała się do Galicji. Była to słuszna decyzja, gdyż mogła się spodziewać, że jako osoba podejrzana będzie pod stałą obserwacją żandarmerii. Postanowiła nieco zmienić wygląd, przefarbowała włosy na blond, po czym z kufrem rewolwerów i amunicji dla tamtejszego oddziału bojówki wyjechała do Kijowa. Powodem wyjazdu był udział w przygotowaniach akcji ekspropriacyjnej³⁴. Szczerbińska brała udział w organizowaniu trzech takich akcji: w Kijowie, pod Bezdunami i Mozyrzu. Tylko jedna z nich doszła do skutku. Była nią akcja pod Bezdunami (26 IX 1906 r.), zakładająca plan napadu na wagon pocztowy na stacji Bezdany

przy wydawaniu broni, aby nie dostała się w ręce towarzysza będącego zwolennikiem frakcji antyniepodległościowej, która przekształciła się w PPS-Lewicę, zob. R. Halny [pseud.], A. Próchnik, op. cit., s. 19–20.

³³ Konfidentem był niejaki Plewiński, członek OB. Zastawiał on zasadzkę na towarzyszkę „Olę” zwabiając ją do swojego mieszkania, gdzie zamierzano umieścić nowy transport broni, a następnie powiadomił o tym żandarmerię. Szczerbińska próbowała wyjść z całej sytuacji tłumacząc żandarmerii, że pojawiła się w mieszkaniu z zamiarem dawania korepetycji. Nie uniknęła jednak aresztowania. Na dwa tygodnie trafiła do warszawskiego ratusza, po czym została przeniesiona na Pawiak, zob. R. Halny [pseud.], A. Próchnik op. cit., s. 24–25. Zob. też: A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 95–103.

³⁴ Akcja w Kijowie była przygotowywana przez Piłsudskiego i jego współpracowników od jesieni 1907 r. przez kilka miesięcy. Zamierzano opanować skarbiec kijowskiej filii Banku Państwowego, zob. W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 532–533; W. Potkański, op. cit., s. 244. Udział A. Szczerbińskiej w przygotowaniu akcji sprzyjał zbliżeniu z J. Piłsudskim. To właśnie w Kijowie miał jej wyznać miłość. Piłsudski był wówczas mężem innej działaczki socjalistycznej – Marii z Koplewskich Juszkiewiczowej, określanej w kręgach partyjnych „Piękną Panią”, która nie godziła się na rozwód; zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., s. 244; A. Garlicki, *Józef Piłsudski (1867–1935)*, Warszawa 1990, s. 63; L. Malinowski, *Miłości Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1997, s. 73–75.

na Wileńszczyźnie. Kierował nią osobiście J. Piłsudski³⁵. Szczerbińska przeprowadziła wywiad w terenie przygotowując grunt pod całe przedsięwzięcie. Zdobyła, a następnie przewiozła dynamit wykorzystany w akcji. Zajęła się również ukryciem w pobliskich lasach części pieniędzy, które potem przewiozła do Galicji³⁶. Ignacy Daszyński pisał w swoich *Pamiętnikach*, że Aleksandra odznaczyła się w sprawie bezdańskiej zimną krwią. Na jej wybitną rolę w akcji wskazywała Maria Dąbrowska³⁷. Podobne stanowisko zajął Władysław Pobóg-Malinowski – autor jedynej monografii o akcji bezdańskiej, wydanej w 1933 roku, który zaznaczył, że podczas akcji Aleksandra wykazała się dużym spokojem³⁸. Paradoksalnie, książka ta nie spotkała się z uznaniem i aprobatą samej Piłsudskiej, co zapoczątkowało długoletni konflikt z historykiem, kontynuowany po latach na emigracji³⁹.

Po 1907 roku dalsze etapy działalności niepodległościowej A. Szczerbińskiej koncentrowały się na terenie Galicji. Tu znalazła się większość aktywnie zaangażowanych politycznie działaczy socjalistycznych po rewolucji 1905–1907. Na gruncie galicyjskim rozwijał się w tym czasie ruch wojskowy pod auspicjami J. Piłsudskiego. Szczerbińska znalazła się w gronie tych kobiet, które udzieliły mu czynnego

³⁵ W. Potkański, op. cit., s. 245–249. Zob. też: A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 178.

³⁶ W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 625.

³⁷ I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1926, s. 86; M. Dąbrowska, *Aleksandra Piłsudska*, „Kobieta Współczesna”, nr 46, 11 XI 1928, s. 5 (wywiad Dąbrowskiej z Piłsudską został opublikowany z okazji 10. rocznicy odzyskania niepodległości). Na duże zaangażowanie A. Szczerbińskiej w przygotowanie akcji bezdańskiej wskazywał też L. Wasilewski, zob. L. Wasilewski, *Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 199.

³⁸ W. Pobóg-Malinowski, *Akcja bojowa pod Bezdunami 26 IX 1908*, Warszawa 1933, s. 83. Kierownikiem pracy wywiadowczej w ramach akcji bezdańskiej był Aleksander Prystor. Jak podkreślił Pobóg-Malinowski głównym jego pomocnikiem, dźwigającym na swych barkach bodaj największy ciężar zadania, była Aleksandra Szczerbińska, zob. ibidem, s. 579.

³⁹ Kwestia kontrowersji wokół książki Pobóg-Malinowskiego i nieprzychylniej reakcji A. Piłsudskiej na publikację została szerzej przedstawiona w najnowszej monografii o Władysławie Pobóg-Malinowskim, zob. A. Prokopiak-Lewandowska, *Władysław Pobóg-Malinowski (1899–1962). Życie i dzieła*, Warszawa–Bełchatów 2012, s. 110–122. Piłsudski sam miał zamiar opisać akcję pod Bezdunami, ale nigdy nie znalazł na to czasu, zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., s. 258.

wsparcia. Nawiązała współpracę z utworzonym we Lwowie w czerwcu 1908 roku Związkiem Walki Czynnej (ZWC). Wprawdzie do ZWC kobiet nie przyjmowano, jednak Aleksandra brała udział w pracach sztabowych ZWC we Lwowie. Miały one głównie charakter wywiadowczy i polegały na gromadzeniu danych o rozmieszczeniu wojsk rosyjskich, robieniu szkiców terenowych – oczywiście wszystko przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności, stąd szyfrowanie nazwisk, nazw miejscowości w obawie przed dekonspiracją⁴⁰. Według relacji Aleksandry Piłsudskiej:

Wiadomości o terenie zbierane od roku 1908 przez nas w ZWC i przez P.P.S. Fr. Rew., a potem przez strzelczynie i strzelców, przydały się po wybuchu I wojny światowej Oddziałowi Wywiadowczemu I Brygady. Zetknęłam się z nimi w Oddziale Wywiadowczym u Światopełka-Jaworowskiego⁴¹ w 1914 r. Wykorzystywano wtedy adresy i inne dane dla orientowania się kurierów w terenie⁴².

Szczerbińska opiekowała się także biblioteką ZWC, którą miała u siebie w mieszkaniu, robiła tłumaczenia wojskowych podręczników i książek (głównie z rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, brakowało bowiem polskiej literatury wojskowej)⁴³.

Równolegle zaangażowała się w pomoc dawnym towarzyszom partyjnym przebywającym w więzieniach rosyjskich, na katordze lub zesłaniu i została współzałożycielką Towarzystwa Pomocy Więźniom Politycznym zawiązanego we Lwowie po akcji pod Bezdanami⁴⁴. Jesienią 1911 roku znalazła się w gronie ochotniczek organizujących się w ramach ruchu strzeleckiego⁴⁵. Natomiast w 1912 roku weszła

⁴⁰ A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 180.

⁴¹ Chodzi o Rajmunda Jaworowskiego ps. „Światopełk”, który od sierpnia 1914 r. sprawował funkcję komendanta Oddziału Wywiadowczego I Brygady Legionów. Był zatem przełożonym A. Szczerbińskiej, kierującej wówczas służbą kuriersko-wywiadowczą kobiet w ramach Oddziału, zob. J. Dufrat, op. cit., s. 120.

⁴² A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 181.

⁴³ Eadem, *Wspomnienia*, op. cit., s. 150.

⁴⁴ Zob. A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 179–180. Zob. też: Eadem, *Wspomnienia*, op. cit., s. 150–152.

⁴⁵ Ruch narodowo-niepodległościowy reprezentowany przez Polskie Drużyny

w skład Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego zorganizowanego we Lwowie i przeszła przeszkolenie wojskowe⁴⁶. Wydaje się, że okres ten inaugurował najważniejszy etap niepodległościowej działalności Aleksandry, realizowanej w oparciu o zbrojną irredentę. Szczerbińska jako dawna członkini Organizacji Bojowej mogła podzielić się zdobytym doświadczeniem. Uczestniczyła w programie szkoleniowym strzelczyń jako wykładowczyni, wykładając służbę transportową m.in. naukę przewożenia amunicji i nielegalnej literatury⁴⁷. Na temat aktywności kobiet w Związku Strzeleckim pisała tak:

Nasza praca wywiadowcza rozpoczęła się niemal od chwili wejścia do związku. Początkowo każda z nas otrzymywała zadanie zebrania informacji, dotyczących ludzi w różnych miastach polskich zaboru rosyjskiego, na których można było liczyć w czasie wojny. (...) wyjeżdżając na teren Królestwa strzelczynie zajmowały się także dokładnym wywiadem co do stanu dróg bitych i żelaznych oraz urządzeń wojskowych w określonych rejonach. Zakonspirowane i zaszyfrowane archiwum tych wiadomości mieściło się we Lwowie i Krakowie. Ja szyfrowałam we Lwowie (...) ⁴⁸.

Strzeleckie okazał się znacznie bardziej otwarty na wstępowanie kobiet i tworzenie jednostek kobiecych niż socjalistyczno-niepodległościowy reprezentowany przez Związek Strzelecki. Stąd sekcję żeńską w PDS utworzono już w 1910 r., w 1911 przekształcając ją w Oddział Żeński. Natomiast kierownictwo Związku Strzeleckiego zgodę na formowanie żeńskich sekcji strzeleckich wydało dopiero w listopadzie 1912 r. Więcej na ten temat, zob. J. Dufurat, op. cit., s. 70–71. J. Piłsudski był początkowo nieprzychylny przyjmowaniu kobiet do Związku Strzeleckiego. Tak uzasadniała jego stanowisko w tej kwestii Piłsudska: „Bał się – jak twierdził – w pierwszych latach ośmieszenia tak na razie niepopularnej organizacji. Obiecał literatce «Turzymie» Wiśniewskiej [Maria Wiśniewska „Turzyma” – IZ] i mnie, że w odpowiednim czasie zwróci się do nas o pomoc w organizowaniu kobiecych oddziałów strzeleckich. Przyrzeczenia dotrzymał. W jesieni 1911 r. miałyśmy możliwość zorganizować się”; zob. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 168. Zob. też: eadem, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 181. W 1914 r., po zorganizowaniu się kobiet i odbyciu kursu wojskowego Piłsudski zmodyfikował swoje wcześniejsze stanowisko odnośnie pracy kobiet w wojsku. Ograniczał ją jednak wyłącznie do funkcji pomocniczej przed frontem i na tyłach armii, zob. ibidem.

⁴⁶ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 152–153.

⁴⁷ J. Dufurat, op. cit., s. 74.

⁴⁸ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 153.

Należy dodać, że program szkolenia Oddziałów Żeńskich w Związku Strzeleckim był nastawiony głównie na zdobycie umiejętności wywiadowczych, podczas gdy szkolenie Oddziałów Żeńskich Polskich Drużyn Strzeleckich zostało zdominowane przez specjalność sanitarną⁴⁹.

Wybuch wojny zastał Szczerbińską we Lwowie. Po powrocie z wakacji w dniu 1 sierpnia 1914 roku stawiała się w tamtejszej komendzie Strzelca, gdzie miała miejsce mobilizacja. Zajęła się, wraz z innymi doświadczonymi już strzelczyniami, zgłaszającymi się ochotniczkami, które nie posiadały odpowiedniego przeszkolenia. Zorganizowano dla nich zebranie, na którym udzielano informacji, jaką funkcję mogą pełnić kobiety przy wojsku na okoliczność wojny. Większość zgłosiła się do służby sanitarnej. Starsze strzelczynie, w tym zapewne i ona sama, chciały być jak najbliżej frontu⁵⁰. Wkrótce Szczerbińska musiała przekazać opiekę nad ochotniczkami innej członkini Strzelca, gdyż otrzymała od Piłsudskiego rozkaz stawienia się w dniu 4 sierpnia w Krakowie. Nocnym pociągami udała się więc do Krakowa z pakunkiem zawierającym m.in. „wyprane” paszporty rosyjskie i ręczną drukarenkę z gumowymi czcionkami⁵¹. Na miejscu, zgodnie z poleceniem Walerego Sławka dorobiła pieczęcie do paszportów dla osób nielegalnie udających się do Królestwa Polskiego⁵². Piłsudski zlecił jej i Wandzie Wasilewskiej misję udania się do Warszawy w celu przygotowania gruntu i nawiązania kontaktu z Romanem Dmowskim⁵³. Chodziło o porozumienie się z liderem Narodowej Demokracji w sprawie

⁴⁹ Żaden z programów szkoleniowych Oddziałów Żeńskich nie uwzględniał frontowej służby kobiet; zob. J. Dufurat, op. cit., s. 329.

⁵⁰ Szczerbińska nie kryła rozczarowania, że wśród nowych ochotniczek brak było entuzjazmu co do bezpośredniego udziału w walce. Zupełnie inny nastrój panował wśród starszych strzelczyń. Jak pisała: „(...) wśród starych strzelczyń panował entuzjazm nie do opisania; każda chciała być jak najbliżej frontu, dostać natychmiast przydział do jakiejś konkretnej pracy przy naszym wojsku polskim”. Zob. A. Piłsudska, *Oddział żeński „Strzelca” w sierpniu 1914 r. W czterdziestą rocznicę wymarszu Legionów. Zbiór wspomnień*, Londyn 1954, s. 7–8.

⁵¹ Ibidem, s. 8.

⁵² Ibidem.

⁵³ A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 185. Zob. też: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., s. 353.

utworzenia rządu narodowego, następnie pozyskanie wsparcia społeczeństwa polskiego i tym samym uniezależnienie się od Austrii. Zadanie to przejął ostatecznie harcerz Andrzej Małkowski, ale do porozumienia z Dmowskim nie udało się doprowadzić⁵⁴. W dniu 6 sierpnia 1914 roku nastąpił wymarsz I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów pod dowództwem Piłsudskiego. Szczerbińska podążała jej śladem w kierunku Kielc, przemieszczając się furmanką w towarzystwie m.in. Leona Wasilewskiego⁵⁵. W napotkanych wsiach i miasteczkach na trasie przejazdu między Jędrzejowem i Kielcami razem z Wasilewskim rozrzucała odezwy prolegionowe⁵⁶. Uczestniczyła również w pracach organizacyjno-politycznych w ramach tworzonych w Królestwie Polskim Komisariatów Wojskowych Rządu Narodowego⁵⁷. Gdy jeden z takich komisariatów powstał w Kielcach, a na jego czele stanął Michał Sokolnicki, Szczerbińska znalazła się w gronie osób przydzielonych mu przez Piłsudskiego do pomocy. Razem z Leonem Wasilewskim zorganizowała w Kielcach biuro informacyjne⁵⁸.

Wkrótce, bo już we wrześniu 1914 roku, po wycofaniu się z Kielc I Kompanii Kadrowej, Szczerbińska została mianowana komendantką kobiecej służby kurierskiej w Oddziale Wywiadowczo-Kurierskim I Brygady Legionów Polskich. Jako komendantka koordynowała

⁵⁴ Zob. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 160. Po rozmowie z Dmowskim Małkowski miał nawet zmienić swoje przekonania i stać się przeciwnikiem Legionów, zob. eadem, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 184.

⁵⁵ Szczerbińskiej towarzyszyły wówczas mieszane uczucie. Radość przeplatała się z niepewnością: „Serca nasze zabiły radośnie, gdy po zbliżeniu się do granicy ujrzeliśmy obalony słup graniczny i ani śladu straży granicznej. Bariery dzielące Polskę przestały istnieć! Lecz czy na długo? Jakie losy czekały chłopców, którzy przekroczyli już granicę?” – pisała. Zob. A. Piłsudska, *Oddział żeński „Strzelca”...*, op. cit., s. 8.

⁵⁶ AAN, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 1, *Pamiętniki L. Wasilewskiego*, k. 173.

⁵⁷ Więcej, zob. T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim 6 VIII–5 IX 1914 r. (Geneza i działalność)*, Warszawa 1939. Komisariaty były tworzone dla potrzeb wojska. Dbały o wyżywienie, dostawę koni, kwatery. Według M. Sokolnickiego „komisariaty powstawały tedy jako urzędy samodzielne do pomocy czy współdziałania z intendenturą wojskową (...);” zob. M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 213.

⁵⁸ T. Pelczarski, op. cit., s. 126. Zob. też: M. Sokolnicki, op. cit., s. 213.

i organizowała pracę wywiadowczyń od strony technicznej i konspiracyjnej, przydzielała im zadania, dbała o warunki socjalne wywiadowczyń oraz pomagała w przygotowaniu się do misji wywiadowczej (wybór trasy, dostarczenie adresów). Instruowała je, w jaki sposób należy przygotować fałszywe dokumenty osobiste na potrzeby osób poszukiwanych⁵⁹. Jak zgodnie podkreślają historycy, kurierki dostarczały Piłsudskiemu cennych informacji na temat wojsk rosyjskich, prowadziły też akcję propagandową. Podtrzymywały łączność po obu stronach frontu, gdy ta została przerwana⁶⁰. W opinii Piłsudskiej: „Były one nićmi, wiążącymi wojsko z rozdartymi ziemiami Polski aż po Mińsk i Kijów. Dostarczały też wiadomości politycznych organizacjom, skupiającym się dookoła sprawy niepodległości Ojczyzny. Oprócz rozkazów i poleceń komendanta, przewoziły one bibułę nielegalną i materiały wybuchowe dla Oddziału Lotnego”⁶¹. Wracając zaś do swego oddziału przez front, przewoziły raporty strategiczne, przygotowane zawnazę przez warszawską organizację wojskową⁶². Miarą odwagi i rzetelności kurierek był fakt, że żaden z raportów, mimo że zdarzały się aresztowania, nie dostał się do rąk nieprzyjaciela⁶³. Na temat

⁵⁹ J. Dufurat, op. cit., s. 120. Zob. też: Relacja Marii Rychterówny, *Na posterunku. Z pracy niepodległościowej PPS (1915–1918)*, [w:] *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, red. M. Rychterówna i in., Warszawa 1929, s. 172.

⁶⁰ Jak wspominała jedna z kurierek: „Komendant chciał (...) koniecznie z pomocą oddziału wywiadowczego wytworzyć ścisłą łączność między Warszawą i wojskiem. Kurierki uświadamiano o wielkiej wadze raportów przekazywanych sztabowi. Świętopelk, szef Oddziału wyjaśnił, że »oddział jest wielkim atutem w naszej akcji wojskowej, że dzięki naszej pracy Komendant ma zawsze najlepsze informacje o nieprzyjacielu«”; zob. Relacja Marii Rychterówny, *Listopad w Zagórzcu*, [w:] *Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, red. A. Piłsudska, M. Rychterówna, W. Pełczyńska, M. Dąbrowska, Warszawa 1927, s. 99.

⁶¹ Zadaniem Oddziału Lotnego POW były akcje dywersyjne, zbrojne zamachy, wysadzanie mostów kolejowych, niszczenie torów, zrywanie drutów telegraficznych, zamachy na rosyjskie urzędy, zob. Relacja Haliny Chełmickiej, *Prace Oddziału Lotnego W. P.*, [w:] *Wierna Służba...*, op. cit., s. 249.

⁶² A. Piłsudska, *Oddział Wywiadowczy I Brygady*, [w:] *Wierna Służba...*, op. cit., s. 82.

⁶³ *Ibidem*.

Aleksandry Szczerbińskiej jako komendantki panowały pochlebne opinie. Wskazywano na jej opanowanie i pracowitość. Kurierka Maria Rychterówna podczas stacjonowania oddziału wywiadowczego w Zagórze, tak ją zapamiętała:

Najciężej wszakże było chyba Oli, która w przeciwieństwie do całego oddziału była przepracowana. Na pracę jej składały się dwie skomplikowane i nader uciążliwe funkcje: była równocześnie skarbniczką oddziału i komendantką niewiast. Trudno rozstrzygnąć, który z tych obowiązków nastrecał jej więcej kłopotu. Nie trzeba też zapominać o tem, że chyba po raz pierwszy w życiu pełniła służbę w takim oddaleniu od wroga. Niełatwo było dla niej oswoić się z myślą, że tak być musi, a jednak nie skarżyła się nigdy⁶⁴.

Tu należy dodać, że Aleksandra Szczerbińska, zaprawiona w pracy kuriersko-wywiadowczej z trudem zносиła fakt, że sama nie mogła podróżować za kordon, narażałaby się bowiem na pewną dekonspirację, gdyż zarówno carska ochrana, jak i rosyjska żandarmeria kojarzyły ją z okresu działalności w Organizacji Bojowej. Musiała przydzielać zadania innym, będąc zarazem w pełni świadoma niebezpieczeństw, na jakie narażają się kobiety udające się do Warszawy. Wymowne są tu wspomnienia innej wywiadowczyni wywodzącej się z Drużyn Strzeleckich – Zofii Zawiszanki. Aleksandra powierzyła jej trudne i wymagające odwagi zadanie przewiezienia do Warszawy dynamitu potrzebnego do zamachów na Moskali:

Teraz wiedziałam już, czemu Ola tak dziwnym tonem przemawiała do mnie. Było to naturalne skrępowania, czy zawstydzenie człowieka, który drugiego ma na śmierć wysyłać, a sam jest bezpieczny. Ola odczuwała to zawsze bardzo silnie i rwała się do wyjazdów, na „tamtą stronę”, których jej wszakże kategorycznie wzbraniano. Była bowiem zbyt dobrze znana „ochranie” i żandarmom rosyjskim, z czasów swej działalności rewolucyjno-bojowej, zaś w wewnętrznej pracy naszego

⁶⁴ Relacja Marii Rychterówny, *Listopad w Zagórze...*, op. cit., s. 97. Zob. też: Relacja Janiny Bendekówny (Szarej), *Na posterunku*, [w:] *Wierna Służba...*, op. cit., s. 88. Swego rodzaju hołdem dla trudów pracy kurierek, zwłaszcza wyrazem uznania dla komendantki Piłsudskiej, była przywoływana już w artykule praca historyka i działacza socjalistycznego – Adama Próchnika z 1934 r., zob. Roman Halny, [pseud.] A. Próchnik], op. cit.

biura była niezastąpiona, z powodu swego doświadczenia, taktu i wielkiego opanowania – pisała Zawiszanka⁶⁵.

Wykonanie zadania poprzedziły poufne rozmowy z Aleksandrą, w trakcie których wyjaśniała Zawiszance właściwości dynamitu oraz jak należy się z nim obchodzić podczas podróży. Uszyła dla niej także specjalny „ornat”, gdzie miał być ukryty dynamit⁶⁶. Sumiennosc i oddanie Szczerbińskiej w powierzonych jej zadaniach poświadczył wiele lat później również gen. Kazimierz Sosnkowski. Sosnkowski twierdził, że w czasach legionowych nie zdarzyło się mu widzieć jej „ogarniętej zwątpieniem lub narzekającej”⁶⁷.

W kwietniu 1915 roku, rozkazem komendanta Oddział Wywiadowczy I Brygady został rozwiązany⁶⁸. Kurierki się rozproszyły, ale nie rezygnowały z aktywności niepodległościowej. Niektórym chodziło po głowie, aby zaangażować się do walki na froncie⁶⁹. Sama Szczerbińska chciała zasilić oddział saperów. Przeciwny pracy kobiet na froncie Piłsudski kategorycznie odrzucił ten pomysł, grożąc nawet wyrzuceniem

⁶⁵ Z. Zawiszanka, *Pamiętnik wywiadowczyni I pułku piechoty legionów z 1914 r. (Na podstawie notatek spisanych w lutym – marcu 1915 r.)*, Warszawa 1928, s. 195.

⁶⁶ Ibidem, s. 202.

⁶⁷ K. Sosnkowski, *Materiały historyczne*, Londyn 1966, s. 646. Gen. K. Sosnkowski poznał Szczerbińską w 1906 r. w Suwałkach, gdy przekazywał jej, jako członkini wydziału technicznego Organizacji Bojowej, konspiracyjne zlecenie, zob. ibidem, s. 644.

⁶⁸ Oddział rozwiązano w kwietniu 1915 r., gdy pogorszyły się stosunki między Austrią a Piłsudskim, zob. A. Piłsudska, *Oddział Wywiadowczy...*, op. cit., s. 81.

⁶⁹ Wywiadowczynie nie kryły swego rozczarowania z powodu rozwiązania Oddziału. M. Rychterówna pisała: „My, któreśmy były w zupełnej dyspozycji OW, żegnaliśmy z żalem jedynie prawie dostępny nam rodzaj służby frontowej”; zob. Relacja M. Rychterówny, *Z dala od frontu*, [w:] *Wierna Służba...*, op. cit., s. 194. Niektóre kobiety były tak zdeterminowane, aby zostać żołnierzem, że postanowiły zrealizować ten cel w męskim przebraniu i pod fikcyjnym nazwiskiem udały się na front. Historię kobiet-legionistek możemy poznać dzięki pozostawionym przez nie relacjom, zob. Relacja Marii Wołoszynowskiej (Alfred), *Z walk II Brygady na Wołyniu*, [w:] *Służba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 43–49; Relacja Wandy Gertzówny (Kazik Żuchowski), *W pierwszym pułku artylerii*, [w:] ibidem, s. 49–59. Więcej na temat kobiet w służbie frontowej Legionów, zob. J. Dufurat, op. cit., s. 122–118.

z Legionów⁷⁰. W takiej sytuacji Szczerbińska, nie chcąc pozostać bierną, powróciła do niepodległościowej działalności w ramach struktur PPS i wraz z inną towarzyszką nawiązała w Dąbrowie stosunki z miejscowym PPS oraz Ligą Kobiet Pogotowia Wojennego (LKPW)⁷¹. Ligę Kobiet powołano do życia w Warszawie w kwietniu 1913 roku. Stanowiła ona pewną alternatywą wobec istniejących już żeńskich oddziałów strzeleckich formę uczestnictwa kobiet w ruchu niepodległościowym⁷². Organizacja odegrała ważną rolę w akcji propagandowej w Królestwie Polskim, mającej na celu pozyskanie polskiej społeczności dla idei niepodległościowej oraz w zapewnieniu pomocy materialnej legionistom⁷³. W latach 1915–1918 Szczerbińska wchodziła w skład Zarządu Naczelnego LKPW⁷⁴. Jeszcze w 1914 roku założyła pierwszą wiejską sekcję Ligi Kobiet w Bobrownikach na pograniczu Królestwa Polskiego⁷⁵. Równocześnie działała w powołanej jesienią 1914 roku

⁷⁰ A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 186.

⁷¹ Relacja Marii Rychterówny, *Na posterunku...*, op. cit., s. 170. Zob. też: A. Piłsudska, *Udział kobiet...*, op. cit., s. 186.

⁷² Zwolenniczki Ligi Kobiet były przeciwne wojskowej służbie kobiet. Preferowały niepodległościową pracę kobiet, polegającą na kształtowaniu świadomości społecznej w duchu proniepodległościowym oraz materialnym wsparciu ruchu strzeleckiego, zob. J. Dufurat, op. cit., s. 330. Według relacji Leokadii Śliwińskiej koła Ligi zawiązywały się wszędzie tam, gdzie pojawił się polski żołnierz po wycofaniu się wojsk rosyjskich. Było to potrzebne wobec obojętności, a niekiedy nawet wrogiego stosunku społeczeństwa do Legionów. Śliwińska pisała: „Prace Ligi Kobiet P.W. skupiają się w pierwszej linii około potrzeb żołnierza. Niosąc mu pomoc materialną, Liga Kobiet usiłuje otoczyć go jak najsilniejszym poparciem moralnym i dlatego wkracza na pole działalności politycznej, budząc społeczeństwo polskie z wygodnej bierności, wzywając je do poparcia czynu zbrojnego. Podporządkowana nakazom, idącym od Komendanta, bierze Liga udział we wszystkich przejawach życia narodowego, czujna na każdy ruch, na każdy zew”. Zob. Relacja Leokadii Śliwińskiej, *Liga Kobiet Pogotowia Wojennego*, [w:] *Służba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 157.

⁷³ J. Dufurat, op. cit., s. 15, 155. Zob. też: Relacja Marii Rychterówny, *Z dala od frontu...*, op. cit., s. 193; Relacja Barbary St. Kossuthówny, *Kronika Ligi Kieleckiej*, [w:] *Wierna Służba...*, op. cit., s. 172–177; Relacja Leokadii Śliwińskiej i Zofii Kozłowskiej, *Liga Kobiet Pogotowia Wojennego 1913–1915*, [w:] *ibidem*, s. 271–274.

⁷⁴ Relacja L. Śliwińskiej, *Liga Kobiet Pogotowia Wojennego*, [w:] *Służba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 165.

⁷⁵ Zob. Relacja Haliny Sujkowskiej, *Moje wspomnienia z Zagłębia*, [w:] *Wierna*

na rozkaz Piłsudskiego Polskiej Organizacji Wojskowej, przeznaczonej do działań dywersyjnych przeciwko wojskom rosyjskim⁷⁶. To właśnie kurierki z Oddziału Wywiadowczego I Brygady podtrzymywały kontakt POW z I Brygadą, przewożąc przez front rozkazy od Komendanta do Warszawy i dostarczając mu wiadomości zwrotne⁷⁷. A. Szczerbińska pomagała przy rekrutacji nowych członków do POW, czym – jak sama przyznała – zwróciła uwagę policji niemieckiej. W rezultacie w listopadzie 1915 roku została aresztowana właśnie „pod zarzutem uprawiania agitacji za werbunkiem do »organizacji nielegalnej, znanej pod nazwą POW«”. Szczerbińska mogła ściągnąć uwagę władz okupacyjnych zarówno zaangażowaniem w prace POW, jak i swoją aktywnością w strukturach PPS. Obie organizacje popierające ideę niepodległościową, po tym jak zaostrzyły się stosunki Piłsudskiego z Niemcami, stały się obiektem represji, rewizji i aresztowań. Towarzyszka „Ola” została aresztowana podczas rewizji w świeżo zalegalizowanym klubie PPS⁷⁸. Po raz drugi zatem trafiła na Pawiak, tyle

Śłużba..., op. cit., s. 187. Po rozłamie i podziale LKPW w sierpniu 1916 r. na Ligę „A” – zorientowaną na politykę państw centralnych na czele z Izą Moszczeńską i propiłsudczykowską Ligę „B”. Szczerbińska weszła w skład Zarządu Głównego LKPW „B”, popierającej organizację niepodległościową i politykę Piłsudskiego, zob. J. Dufurat, op. cit., s. 269. Na temat rozłamu w LKPW w 1916 r., zob. Relacja L. Śliwińskiej, op. cit., s. 163.

⁷⁶ Jesienią (we wrześniu) 1914 r. powołano Oddział Żeński POW prowadzący działalność wywiadowczą, kolporterską, sekcję intendentury i sanitarną. Pod opieką Oddziału znajdował się też skład broni i amunicji zorganizowany przy komendzie Naczelnej POW, zob. Relacja Marii Jaxa-Kwiatkowskiej, *Oddział Żeński POW*, [w:] *Wierna Śłużba...*, op. cit., s. 208. Oddział Żeński był autonomiczną częścią POW. Powstał w wyniku połączenia oddziałów żeńskich PDS z ZS działającymi w Warszawie. Członkinie oddziałów miały już odpowiednie przeszkolenie wojskowe i dzięki temu uzyskały pierwszeństwo przy rekrutacji do organizacji; zob. J. Dufurat, op. cit., s. 132. Pozostałe rekrutowały się z istniejących niepodległościowych organizacji kobiecych, w tym LKPW. Oddział Żeński POW ściśle współpracował z LKPW, a wiele członkiń POW należało równocześnie do tej organizacji, zob. ibidem, s. 132, 146. Więcej na temat Oddziału Żeńskiego POW, zob. Relacja komendantki Oddziału Żeńskiego w l. 1916–1918 – Jadwigi Barthel de Weydenthal i Heleny Stallerówny, *Oddział Żeński POW*, [w:] *Śłużba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 77–85.

⁷⁷ Relacja Marii Jaxa-Kwiatkowskiej, op. cit., s. 205.

⁷⁸ Relacja Marii Rychterówny, *Na posterunku...*, op. cit., s. 170. Klub nosił nazwę „Kuchnia spółem” i znajdował się na ul. Szpitalnej 12. M. Rychterówna, wbrew

że tym razem znajdujący się pod administracją niemiecką. Z wyroku sądu, który uznał ją winną agitacji prowadzonej na rzecz pozyskania nowych członków dla POW została skazana na osadzenie w obozie odosobnienia w Szczypiornie pod Kaliszem, skąd przeniesiono ją do Lubania na Śląsku⁷⁹. Szczerbińska wyszła na wolność 3 listopada 1916 roku, tuż przed ogłoszeniem aktu 5 listopada 1916 roku. Kontynuowała pracę w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Aktywność w Lidze Kobiet – jak sama przyznawała – zajmowała jej wówczas najwięcej czasu. Z ramienia organizacji jeździła na prowincję, by przeprowadzać kontrole i podtrzymywać łączność z kołami Ligi⁸⁰. Po aresztowaniu Piłsudskiego w lipcu 1917 roku Aleksandra Szczerbińska została zmuszona zaprzestać wszelkiej aktywności społecznej i politycznej ze względu na niesprzyjające okoliczności. Jako najbliższa już wówczas osoba dla Piłsudskiego znajdowała się pod permanentną kontrolą policji niemieckiej⁸¹. Poza tym w lutym 1918 roku przyszło na świat jej pierwsze dziecko ze związku z Piłsudskim – córka Wanda. Opiekę nad dzieckiem Szczerbińska musiała pogodzić z pracą w biurze

zakazowi Feliksa Perla postanowiła zobaczyć się z towarzyszką „Olą” tuż przed wyjazdem do obozu. Pożegnanie odbyło się na dworcu kaliskim. M. Rychterówna korespondowała później z Aleksandrą. Twierdziła, że otrzymywała od niej smutne listy, na które ze względu na zaangażowanie w pracę partyjną, nie miała czasu reagować, zob. *ibidem*, s. 172–174.

⁷⁹ Zob. Relacja Janiny Benedekówny, *Wspomnienia z obozu jeńców w Holzminden*, [w:] *Slużba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 23. W związku z kryzysem przysięgowym ujawniająca się POW musiała znów przejść do konspiracji. Niemieckie władze okupacyjne rozpoczęły inwigilacje i represje wobec członków organizacji. Dotknęły one również peowiczki. Jedna z nich, pracująca w Komisji Wojskowej Rady Stanu przy Piłsudskim – Hanna Rzepecka – wspominała: „Okres półjawnej egzystencji POW pociągnął za sobą ofiary całego szeregu kobiet, które w więzieniu i na robotach rolnych, w twierdzach i na zesłaniu – prawie rok przebywały”; zob. Relacja Józefy Michałowskiej, *Z pracy w Komisji Wojskowej Rady Stanu*, [w:] *Slużba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 39; zob. też: Relacja Jadwigi de Waydenthal, *Oddział Żeński P.O.W.*, [w:] *Slużba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 83.

⁸⁰ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 199.

⁸¹ Piłsudska tak wspominała ten okres: „Agenci tajnej policji niemieckiej przychodzili do mieszkania sprawdzać moją obecność, punktualnie każdego tygodnia; listy moje otwierano, śledzono dokąd chodzę. Nie ulegało wątpliwości, że pod lada pretekstem mogą wsadzić mnie na powrót do obozu czy więzienia”, zob. *ibidem*, s. 200.

jednej z warszawskich fabryk zarządzanej przez znajomego z PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Nadmiar obowiązków związanych z zapewnieniem utrzymania sobie i córce nie pozwolił Szczerbińskiej nawet śledzić na bieżąco dynamicznie zmieniającej się z dnia na dzień sytuacji politycznej w pierwszych dniach listopada 1918 roku. Jak sama pisała:

Mieszkałam wtedy na Pradze. Z domu prawie że nie wychodziłam, gdyż po zajęciach biurowych musiałam zajmować się kilkumiesięczną córeczką. O tym, co się dzieje na mieście, wiedziałam od kolegów-urzędników z biura i od znajomych, którzy mnie ciągle odwiedzali. Opowiadali mi, że peowiacy, legionści i pepeesowcy rozbrajają Niemców. Do mieszkania dochodziły odgłosy pojedynczych strzałów⁸².

Niemniej jednak można powiedzieć, że na jej oczach dokonywało się to, czemu poświęciła ponaddziesięcioletni okres swojego życia, najpierw w ramach PPS, a następnie PPS-Frakcji Rewolucyjnej oraz w ruchu strzeleckim. Co charakterystyczne, nie znajdziemy w jej *Wspomnieniach* jakiegś wielkiej euforii z powodu realizacji nadrzędnego celu, jakim było zrzucenie obcej zwierzchności i odzyskanie niepodległego bytu. Być może wynikało to z charakterystycznej dla niej powściągliwości, niechęci do publicznego obnażania swoich uczuć i emocji, a może też ze świadomości, że Polska choć odrodzona, to – jak pisała – była „tak słaba jak nowo narodzone dziecko, którego życie zdawało się wisieć na włosku”⁸³. Pamiętać należy przy tym, że Piłsudska spisywała wspomnienia z pewnej perspektywy czasu, w pełni świadoma trudności, jakie należało pokonać, wysiłku, jaki należało włożyć w to, aby nowo powstałe państwo było stabilne. Niestety dla niej było też przeżyć niszczenia tego, co udało się osiągnąć takim jak ona, zaangażowanym w sprawę niepodległości.

Po 1918 roku Piłsudska nie udzielała się politycznie, nie należała też do żadnej partii pozostając pod tym względem w cieniu swojego męża⁸⁴. Bliskie jej w młodości sprawy społeczne sprawiły, że mocno

⁸² Ibidem, s. 204.

⁸³ Ibidem, s. 209.

⁸⁴ Piłsudski mógł sformalizować swój związek z Aleksandrą 25 października 1921 roku, dwa miesiące po śmierci pierwszej żony Marii Piłsudskiej (Maria zmarła w nocy z 16 na 17 sierpnia 1921 r.), zob. D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy*

zaangażowała się w pracę społeczną oraz charytatywną⁸⁵. Pomagała kombatantom (należała i przewodniczyła Unii Obrońców Ojczyzny), wspierała bezrobotnych i bezdomnych (była przewodniczącą stowarzyszenia „Osiedle” oraz zasiadała w zarządzie stowarzyszenia „Nasz Dom” pomagającego bezdomnym, w tym dzieciom). Z myślą o dzieciach założyła towarzystwo „Opieka”. Była też przewodniczącą Rodziny Wojskowej, organizowała przedszkola i szkoły dla dzieci wojskowych⁸⁶. Chętnie uczestniczyła w różnych uroczystościach rocznicowych. Zabiegała o uhonorowanie nowym odznaczeniem, Krzyżem Niepodległości pepeesowców – głównie bojowców oraz peowiaków i legionistów, a zatem przedstawicieli środowiska, które było jej szczególnie bliskie. Piłsudska zadbała też o to, aby należne miejsce w historii miały kobiety, które podobnie jak ona angażowały się w działalność niepodległościową. Ich upamiętnieniu służyć miały wydane w końcu lat 20. XX wieku wspomnienia pt. *Wierna Służba i Służba Ojczyźnie*⁸⁷, gdzie zamieściła swoje artykuły dotyczące akcji niepodległościowej, działalności Oddziału Wywiadowczego I Brygady i roli kobiet w ruchu irredentystycznym. W jednym z nich pisała:

Teraz, gdy minął już huk armat i szczęk broni, gdy siedzimy w zacisznym pokoju, jakże niezwykle wydadzą się nam zapewne dzieje tych kobiet, przedzierających się samotnie przez linie frontu, otoczonych zewsząd niebezpieczeństwem i wrogami i, co najgorsza obojętnością własnego społeczeństwa. Może dzisiaj zrozumiemy lepiej ich trudy i prace dla pozyskania niepodległej swojej Ojczyzny⁸⁸.

i fakty, Warszawa 1987, s. 211–212; A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 249; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995, s. 255; L. Malinowski, op. cit., s. 98–99.

⁸⁵ Pisarka Z. Nałkowska czyniła Piłsudskiej wyrzuty z powodu jej absencji w świecie polityki: „Na jednym balu rozmawiałam dłużej z panią Piłsudską, która mogłaby wypełniać bardzo doniosłą rolę w obecnym układzie stosunków, a nie ma jakby żadnej tego świadomości i zajmuje się urządzaniem zabaw na dochód towarzystwa Nasz Dom, jak zwyczajna doktorowa czy inżynierowa”; zob. Z. Nałkowska, *Dzienniki 1918–1929*, oprac., wstęp i komentarz H. Kirchner, Warszawa 1980, s. 308.

⁸⁶ Szerzej na temat pracy społecznej, zob. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 310–329. Piłsudska stworzyła projekt zorganizowania kuchni oraz działek rolnych dla bezrobotnych. Zob. też: A. Garlicki, *Aleksandra Piłsudska*, op. cit., s. 304.

⁸⁷ A. Piłsudska, *Akcja niepodległościowa*, [w:] *Służba Ojczyźnie...*, op. cit., s. 3–4.

⁸⁸ A. Piłsudska, *Oddział Wywiadowczy I Brygady*, [w:] *Wierna Służba...*, op. cit.,

Stała też na straży, ale i czynnie uczestniczyła w tworzeniu legendy Józefa Piłsudskiego. Po wybuchu II wojny światowej wraz z córkami (Wandą i Jadwigą) ewakuowała się ze stolicy i udała na emigrację do Londynu. Tu wspierała politycznie środowisko piłsudczykowskie oraz działalność niepodległościowego uchoźstwa⁸⁹. Udzielała również wsparcia finansowego pracy podziemnej, w tym konspiracji wojskowej w kraju⁹⁰.

Prowadziła także aktywną pracę naukową i wydawniczą. Jej rezultatem było wydanie w 1940 roku w Londynie anglojęzycznej wersji *Wspomnień*. Dopiero w 1960 po raz pierwszy ukazała się ich wersja polskojęzyczna⁹¹. Wcześniej, bo w 1955 roku na łamach „Niepodległości” wydawanej przez londyński Instytut J. Piłsudskiego, opublikowana została relacja Piłsudskiej dokumentująca udział kobiet w walce o niepodległość.

W odredakcyjnej nocie do *Wiernej Służby* możemy przeczytać: „Pragnęłybyśmy zobrazować tutaj wysiłki, których tradycje przekazały nam powstańcze walki naszych dziadów, a które niedawno jeszcze wypełniały całkowicie życie wszystkich nas, porwanych rozkazem Józefa Piłsudskiego do walki o wolność Ojczyzny”⁹². W taki sposób inicjatorce, w tym Piłsudska, uzasadniały cel tego przedsięwzięcia wydawniczego. Wydaje się, że powyższa konstatacja ilustruje drogę do niepodległości przebytą przez towarzyszkę „Olę”, jak i wiele jej podobnych kobiet. Rozpoczęła się ona od fascynacji tradycją powstańczą, która zaprowadziła ją w szeregi niepodległościowej socjalistycznej lewicy, a następnie związała ze zbrojną irredentą realizowaną w ramach ruchu strzeleckiego, potem legionowego pod auspicjami Piłsudskiego. Swego rodzaju hołdem dla niepodległościowej

s. 82–83. Większość kurierek została w 1917 r. odznaczona przez Piłsudskiego odznaką I Brygady za „Wierną Służbę”, a kilka lat potem Krzyżem *Virtuti Militari*, zob. *ibidem*, s. 83.

⁸⁹ Szerzej pisze o tym Arkadiusz Adamczyk we wstępie do najnowszego wydania *Wspomnień* A. Piłsudskiej, zob. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, op. cit., s. XVI.

⁹⁰ Więcej, zob. E. Jakimek-Zapart, *Aleksandra Piłsudska i fundusz popierania walki czynnej w Polsce*, „Biuletyn IPN”, maj–czerwiec 2008, nr 5–6 (88–89), s. 94–99.

⁹¹ Zob. Słowo wstępne A. Piłsudskiej do polskojęzycznej wersji *Wspomnień*.

⁹² Od redakcji, *Wierna Służba...*, op. cit., s. VII.

aktywności Aleksandry był list generała Kazimierza Sosnkowskiego przesłany w sierpniu 1963 roku z Kanady na uroczystość uczczenia pamięci zmarłej w Londynie kilka miesięcy wcześniej Piłsudskiej. Sosnkowski tak ją zapamiętał:

(...) była zawsze tam, gdzie albo toczyła się walka, albo rodziły się jej nowe ogniska; pracowała z oddaniem w wielu działach pomocniczych, jak np. wywiad, służba kurierska. (...) najbardziej znamiennej cechą, która stanowiła o jej sylwetce duchowej, była prostota, ujmująca i zawsze niezmienna. (...) czy wśród blasku niepodległego państwa, czy w godzinie tragedii narodowej (...) pani Ola zawsze i wszędzie pozostawała wcieleniem jasnej prostoty. Aleksandra Piłsudska stanie się bez wątpienia jedną z legendarnych kobiecych postaci naszych dziejów ojczystych. Zawsze w pierwszym szeregu walki o wyzwolenie Ojczyzny; niezmiennie oddana sprawie i gotowa do wszelkich poświęceń⁹³.

Cytat ten niech posłuży za konkluzję podjętych w artykule rozważań na temat roli Aleksandry Piłsudskiej w ruchu niepodległościowym.

Ilona Zaleska

Bibliografia

- Daszyński I., *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1926.
- Dąbrowska M., *Aleksandra Piłsudska*, „Kobieta Współczesna”, nr 46, 11 XI 1928.
- Dufurat J., *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2002.
- Garlicki A., *Aleksandra Piłsudska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław 1981.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski (1867–1935)*, Warszawa 1990.
- Halny R. [pseud.] Próchnik A., *Aleksandra Piłsudska: komendantka wywiadu kobiecego*, Warszawa 1934.
- Jakimek-Zapart E., *Aleksandra Piłsudska i fundusz popierania walki czynnej w Polsce*, „Biuletyn IPN”, maj–czerwiec 2008, nr 5–6 (88–89).
- Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1, Kraków–Łomianki 2006.

⁹³ K. Sosnkowski, op. cit., s. 644–646.

- Matusiewicz A., *Żona Marszałka*, [w:] *Biografie suwalskie*, Suwałki 1993.
- Nałkowska Z., *Dzienniki 1918–1929*, oprac., wstęp i komentarz H. Kirchner, Warszawa 1980.
- Pełczarski T., *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim 6 VIII–5 IX 1914 r. (Geneza i działalność)*, Warszawa 1939.
- Piłsudska A., *Oddział żeński „Strzelca” w sierpniu 1914 r. W czterdziestą rocznicę wymarszu Legionów. Zbiór wspomnień*, Londyn 1954.
- Piłsudska A., *Udział kobiet w walkach o niepodległość*, „Niepodległość” 1955, t. 5.
- Piłsudska A., *Wspomnienia*, oprac. A. Adamczyk, red. T. Boczyński, Warszawa 2004.
- Piłsudski J., *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim. Fakty i wrażenia z ostatnich lat dziesięciu*, cz. 1, *Bibuła*, (1903 r.), *Pisma – Mowy – Rozkazy*, t. 2, Warszawa 1930.
- Pobóg-Malinowski W., *Akcja bojowa pod Bezdunami 26 IX 1908*, Warszawa 1933.
- Pobóg-Malinowski W., *Józef Piłsudski 1901–1908. W ogniu rewolucji*, Warszawa 1935.
- Potkański W., *Odrodzenie czynu niepodległościowego przez PPS w okresie rewolucji 1905 roku*, Warszawa 2008.
- Prokopiak-Lewandowska A., *Władysław Pobóg-Malinowski (1899–1962). Życie i dzieła*, Warszawa–Bełchatów 2012.
- Sikorska-Kowalska M., *Feministyczne poglądy i patriotyczna działalność. Aleksandra Piłsudska w orbicie wielkiej polityki*, [w:] *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczkini – rewolucjonistki*, red. I. Desperak i I. Kuźma, Łódź 2017.
- Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, red. M. Rychterówna i in., Warszawa 1929.
- Sokolnicki M., *Rok czternasty*, Londyn 1961.
- Sosnkowski K., *Materiały historyczne*, Londyn 1966.
- Wasilewski L., *Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935.
- Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, red. A. Piłsudska, M. Rychterówna, W. Pełczyńska, M. Dąbrowska, Warszawa 1927.
- Zawiszanka Z., *Pamiętnik wywiadowczyni 1 pułku piechoty legionów z 1914 r. (Na podstawie notatek spisanych w lutym – marcu 1915 r.)*, Warszawa 1928.

Comrade „Ola” – Aleksandra Piłsudska and her effort towards independence

Key words

Aleksandra Szczerbińska, Józef Piłsudski, socialism, Polish Socialist Party, conspiracy, The Union of Riflemen, Legions, Female Intelligence Troop, Military Emergencies Women's League, Polish Military Organisation, irredentism, independence.

Summary

100th anniversary of regaining independence in 2018 inspires us to honour the work of Aleksandra Piłsudska. Her “Memoirs” are an interesting record of Polish irredentism in the “rebel generation”, which she was part of as well. In spite of her secondary role, as her husband Józef has always been in front, her memoirs are an important source of knowledge about the stages of her conspiracy work targeted at regaining independence. Comrade “Ola” started as a member of the Polish Socialist Party and then joined the Female Intelligence Troop. Piłsudska committed herself to independence-oriented activities as well as social ones. After 1918 she chose to distance herself from politics, focusing mainly on social and charity work.

Genossin „Ola” – Unabhängigkeitsaktivität von Aleksandra Piłsudska

Schlüsselwörter

Aleksandra Szczerbińska, Józef Piłsudski, Sozialismus, Polnische Sozialistische Partei, Konspiration, Schützenverband, Polnische Legionen, Frauentruppe, Frauenliga für den Kriegsfall, Polnische Militärorganisation, Irredentismus, Unabhängigkeit

Zusammenfassung

Das 100. Jubiläum der Wiedererlangung der Unabhängigkeit Polens, das auf das Jahr 2018 fällt, inspiriert um über die Tätigkeiten von Aleksandra Piłsudska nachzudenken. Piłsudska hinterließ interessante „Erinnerungen“ („Wspomnienia“), die ihre Teilnahme an dem polnischen Irredentismus der „Generation ohne Demut“, die sie selbst repräsentierte, dokumentierten. Obwohl sie in den Erinnerungen eine Nebenfigur bleibt, indem sie Platz für das Symbol der polnischen Unabhängigkeit,

Józef Piłsudski, macht, sind die Aufzeichnungen eine wichtige Quelle, um die nächsten Etappen der Untergrundaktivität der Genossin „Ola”, die nach der Wiedererlangung der Unabhängigkeit strebte, kennenzulernen. Der Beginn der Aktivität findet man in ihrer Tätigkeit in der Polnischen Sozialistischen Partei, deren Mitglied sie wurde und dann im Rahmen der Frauengruppe der Polnischen Legionen. Während ihres Lebens verwirklichte sie sich nicht nur in den Unabhängigkeitsaktivitäten, sondern auch in der sozialen Aktivität. Nach 1918 distanzierte sie sich von dem politischen Leben und konzentrierte sich hauptsächlich auf die wohltätige, soziale Tätigkeit.

Товарищ «Оля» – национально-освободительная деятельность Александры Пилсудской

Ключевые слова

Александра Щербинская, Юзеф Пилсудский, социализм, Польская социалистическая партия, конспирация, Стрелецкое движение, Легионы, Женский отряд, Лига женщин военной готовности, Польская военная организация, ирредентизм, независимость

Резюме

Столетие восстановления независимости, приходящееся на 2018 год вдохновляет на рассуждения о деятельности Александры Пилсудской. Пилсудская оставила после себя интересные «Воспоминания», документирующие участие в польском национально-освободительном движении «непокорного поколения», представительницей которого являлась она сама. Хотя она и оставалась на вторых ролях, уступая места символу польской независимости – Юзефу Пилсудскому, её записки являются важным источником при изучении последующих этапов подпольной деятельности товарищ «Оли», нацеленной на отвоевание независимости. Истоков её деятельности следует искать в Польской социалистической партии, которой она была членом, а затем в рядах Легионов в Женском отряде. В своей жизни Пилсудская в равной степени участвовала так в национально-освободительном движении, как и в общественной жизни. После 1918 г. Она отстранилась от политической жизни и сосредоточилась в основном на общественно-благотворительной деятельности.

Publikacje nadesłane

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Wojciech Krajewski, Michał Mackiewicz, Andrzej Szczepanowski, Janusz We-
sołowski, *Błękitna Armia. Dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały*, Warszawa
2017.

Kamil Stepan, Mirosław Zientarzewski, *Renault FT w Wojsku Polskim
(1919–1939)*, Warszawa 2017.

Alina Jurkiewicz-Zejdowska, Andrzej Fryś, Grzegorz Pawlikowski (autorzy
wstępu i tekstów wprowadzających), *Za drutami... : w oflagach niemieckich
1939–1945 : Rudolf Fryszowski : akwarele*, Warszawa 2017.

„Legiony to...” *piosenka i Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego*, Warszawa
2017.

„Muzealnictwo Wojskowe”

2017: t. 10.

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

Mirosława Bednarzak-Libera, Janusz Gmitruk (red. naukowa), *Rola dziejowa
Macieja Rataja*, Warszawa 2018.

Janusz Gmitruk, Marek Luty, *Idea wolności – wczoraj i dziś. Wolność w XXI
wieku, czyli walka o mózgi*, Warszawa 2018.

„Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego”

2018: nr 37.

Muzeum Śląskie w Katowicach

Anda Rottenberg, *Perspektywa wieku dojrzewania : Szapocznikow, Wróblewski,
Wajda*, Katowice 2018.

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Grzegorz Waliś, (wybór i oprac.), *Materiały źródłowe do dziejów legionistów
internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*, Kalisz 2017.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Kronika Gimnazjum w Bochni 1817–1904, Kraków 2017.

Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami

Leszek Zaborowski (red.), *Zapisy terroru. T. 3 : Okupacja niemiecka w dystryk-
cie radomskim*, Warszawa 2018.

PAN Biblioteka Gdańska

Adam Czartkowski, *Gdańsk przed burzą : korespondencje dla „Kuriera War-
szawskiego” część I : 1931–1934*, Gdańsk 2016.

Maria Babnis, *Hymnu polskiego obraz własny*, Gdańsk 1999.

Marlene Hiller, Anna Ziemska (red.) ; Bogusław Dybaś, Anna Jaworski,
Irmgard Nöbauer (tł.), *Wem gehört Polen? “ : Propagandapostkarten aus dem
Ersten Weltkrieg = „Do kogo należy Polska? “ : propagandowe kartki pocztowe
z czasów I wojny światowej*, Wien 2018.